

FORUM KLUBOWE

nr 1 i 2 (37 i 38) 2008 r. lewicowy dwumiesięcznik idei

lewica
przed
wybozem
po
wyborach
w Polsce

Przy powstaniu numeru współpracowali:

Tomasz Kalita, Paweł Rogaliński,
Jacek Zychowicz, Jerzy Drewnowski,
Eleonora Salwa-Syzdek, Elżbieta Ciiborska,
Lech Kańtoch, Wojciech Rytych,
Lidia Geringer de Oedenberg,
Lesław Michnowski, Joanna Rawik,
Robert Smoleń, Dionizy Tanalski.

**Pismo współpracuje
z Dyskusyjnymi Klubami Lewicy**

**Numer powstał dzięki pomocy finansowej
Fundacji im. Róży Luksemburg**

**Materiałów niezamówionych
redakcja nie zwraca**

redaguje KOLEGIUM

redaktor naczelny:
LESZEK
LACHOWIECKI

z-ca redaktora naczelnego
ANDRZEJ B. IZDEBSKI

adres redakcji:
**Forum Klubowe,
00-420 Warszawa
ul. Szara 10A,**

tel. **4069175.**

Wydawca:
**STOWARZYSZENIE
SPOŁECZNO-KULTURALNE
WARSZAWA
w EUROPIE**
strona internetowa:
www.waweuropie.pl
adres elektroniczny:
foklub@wp.pl

KOMITET PROGRAMOWY:

Jerzy Drewnowski
Miroslaw Karwat
Bohdan Kaczmarek
Wawrzyniec Konarski
Jerzy Zalega
Tomasz Kalita
Joanna Rawik

od redaktora

Od roku, w ramach statutowej działalności Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Warszawa w Europie, dokonujemy swoistej inwentaryzacji problemów lewicy. Spotykamy się regularnie, by pod patronatem „Forum Klubowego” rozmawiać na trudne dla naszej formacji tematy.* W każdym z ostatnich egzemplarzy pisma znalazł się cząstkowy zapis któregoś ze spotkań, a praktykę tę zamierzamy kontynuować. Nie zatem nad treścią niemal comiesięcznych debat chciałbym się zastanowić, ale nad sposobem spierania się, dyskusowania i argumentacji, który tworzy przesłanką dla kilku wniosków, odnoszących się niemal do całego lewicowego środowiska.

Po pierwsze: język, jakim się posługujemy. Jego nieprecyzyjność, wtórność, wręcz kalkowość słychać szczególnie wtedy, gdy usiłujemy opisać rzeczywistość społeczną. Wówczas albo stajemy się rasowymi „post-komunistami”, albo – w dramatycznej chęci ucieczki od przyklepionej nam etykiety - tracimy zrozumienie tych, w których imieniu staramy się występować. Odmieniamy na wszelkie możliwe sposoby terminy: wykluczenie, bieda, deprivacja, martwimy się o zastępy żyjących poniżej minimum biologicznego; wszystko to jednak rozgrywa się zdecydowanie powyżej jakiegokolwiek empatii. Bawimy się w analizy, z których zwycięsko wychodzą na ogół ci, którzy „podklasę biedaków” uważają jednak za obciążenie dla modernizacyjnych i europejskich aspiracji Jakiejś Nowej Lewicy.

Skoro problematyka socjalna przysparza nam tylu niepewności, chętnie uciekamy w fascynujące i modne rejony kultury i edukacji. Tu dominuje życzeniowość – chcielibyśmy stać się pedagogami i wychowawcami bez programu i – na ogół – osobistej sztuby. Nasza „lewicowość” nie wykracza poza nawoływanie do „równości szans”, która w praktyce obniża jedynie i tak marny poziom równości w coraz bardziej elityzujących się sferach.

Wielka pustka rozciąga się tam, gdzie lewica powinna wrzeć od pomysłów. Jesteśmy niewolnikami myślenia postliberalnego, charakteryzującego się głównie tym, by przypiąć łatkę każdej z zasad, stanowiących o naszym własnym liberalizmie. Im bardziej kwestionujemy tę przynależność, tym bardziej jesteśmy z nią zżyci. W końcu – wrazliwszym – pozostaje już tylko wstyd, znaczący w polityce tyle, ile ubiegłoroczny śnieg.

Po co więc dyskutować, skoro dyskusja tak bardzo obnaża, demaskuje i – niekiedy – poniża?

Istnieje jeden dobry powód dla kontynuowania tych psychoanaliz: zdobycie samowiedzy. Nie, ta prawda nas już nie wyzwoli ani – tym bardziej – nie wyzwoli od nas tych, którzy są na nas skazani. Powinna natomiast złożyć się na podręcznik, czego robić nie należy. Podręcznik nie dla nas, ale dla naszych następców. I chociaż ludowa mądrość głosi, że uczymy się głównie na własnych błędach, warto pozostawić po sobie przynajmniej nadzieję, że owi następcy będą choć trochę, odrobinę mądrzejsi...

* Pełne zestawienie konferencji publikujemy na s. 199/200 niniejszego numeru.

spis treści

- 2 od redaktora
3 spis treści
4 wielogłos
- FORUM
7 Rada Strategii Programowej SLD: Różnie, byle lepiej
- AKTYWALEWICY
30 Henryk Domański: Stratyfikacja społeczna - miejsce dla lewicy
39 Robert Smoleń: Przyszłość lewicy tkwi w centrum
43 Tomasz Kalita: Centrum spruje lewicę
46 Michał Syska: Przekonajmy ludzi do naszych poglądów
48 Paweł Rogaliński: Fakty i przepowiednie
57 Janusz Reykowski: Perspektywy LiD
- POLSKA LEWICA: RÓZnorodność, czy rozbicie?
63 Rafał Chwedoruk: Między „Solidarnością” a SLD (1989-2005)
85 Krzysztof Pilawski: Himeryczna historia Polskiej Partii Pracy
- NIEMIECKI GAMBIT
98 Program hamburski SPD
108 Jerzy Drewnowski: Postęp, sprawiedliwość, Europa socjalna
113 Jacek Zychowicz: Niespodzianka programowa SPD
117 Dagmar Enkelmann: Frakcja sprawiedliwości społecznej
- POLSKA - EUROPA - ROZWÓJ
122 Wojciech Rytych: Tryptyk Tuska
130 Lech Kańtoch: Przestroga dla lewicy
136 Lidia Geringer de Oedenberg: Strefa euro - bać się, czy cieszyć?
139 Lidia Geringer de Oedenberg: Co słycać w Brukseli?
141 Lesław Michnowski: Strategia Trwałego Rozwoju Unii Europejskiej
- KOŚCIÓŁ - RELIGIA - KONTESTACJA
150 Dionizy Tanalski: Benedykta XVI Encyklika o nadziei
158 Mariusz Agnosiewicz: Pierwszy w Polsce ślub humanistyczny
- BIBLIOTEKA
162 Książki z rekomendacją FK
164 Elżbieta Ciborska: Mieć 115 lat
167 Książki z rekomendacją FK
168 Anna Sobór-Świdarska: Jakub Berman - krótka biografia komunisty
176 Elżbieta Frankiewicz: Sowa Mokotowa
180 Książki z rekomendacją FK
181 Maria Jarosz: Obszary wykluczenia w Polsce
- FELIETONY
186 Mirosław Kostron: Paszkwil na inteligencję polską
188 Joanna Rawik: Studnia księdza Ryszarda
190 Elżbieta Ciborska: Jak być gospodarzem Stolicy?
- 193 NAPISALI DO NAS

wielogłos

Pamiętajmy, że mamy do czynienia z wielką nadzieją Polaków - PiS został odsunięty od władzy, więc my też nie możemy być w naszej opozycyjności wulgarni, czy w żaden sposób niezrozumiali dla opinii publicznej. Przez najbliższe trzy miesiące trzeba przyjąć pozycję stonowaną, ale też - podkreślam - jednoznaczną co do bycia w opozycji.

Wojciech Olejniczak: Różnie, byle lepiej

Centrolewicy (może się nazywać SLD) chodzi o pewną ideę, rękę wyciągniętą do zgody wobec wszystkich, którzy chcą w tej przestrzeni się poruszać. Oni nie mają za dużo możliwości, niebawem te możliwości w Platformie Obywatelskiej zostaną zamknięte. Platforma stanie się tylko bardziej aromatycznie pachnącym PiS-em, z lepszymi garniturami.

Zbigniew Krzywicki: Różnie, byle lepiej

Czy formuła politycznego porozumienia – LiD nie wyczerpała w tym wariantcie swoich możliwości? Odnoszę wrażenie, że była to formuła zrobiona na użytek tylko tych wyborów. Natomiast intencją osób, które tę koncepcję wymyśliły i wdrożyły jest obrona Częstochowy, kiedy praktycznie nie ma już czego bronić. Trzeba zastanowić się, generalnie rzecz biorąc, jak SLD, który jest tu suwerenem pod względem środków i możliwości organizacyjnych, powinien nadać pewien ton myślenia na szeroko pojętej lewicy, czy centrolewicy. Jak ma wyglądać przyszłe porozumienie? Bo nie da się wygrać wyborów w tej formule – SLD, przeciwna Partia Demokratyczna, plus nieistniejąca, rozpadająca się Unia Pracy.

Andrzej Ziemiński: Różnie, byle lepiej

Poprzedni system kreował tę klasę, był wręcz nastawiony na „produkcję” klasy robotniczej. Zatem prawidłowością wspólną dla wszystkich społeczeństw postkomunistycznych jest lekki spadek tego najliczniejszego segmentu, ale dla lewicy to nadal jej bastion, główny adresat programu. Polska lewica nadal ma do kogo adresować program. W krajach zachodnich partie lewicowe zmagają

się z malejącym odsetkiem robotników - stąd wyrafinowane strategie wyborcze. U nas jednak sprawa wygląda nadal klarownie.

Henryk Domański:

Stratyfikacja społeczna - miejsce dla lewicy

Jeżeli chcemy podyskutować i zaspokoić własne potrzeby intelektualne, to skorzystajmy z klubów dyskusyjnych; tam warto dyskutować o tym, jak powinno pomagać się najuboższym i koncentrować się na wąskich zagadnieniach politycznych i społecznych. Ale chcąc zmieniać Polskę, musimy poszukiwać poparcia, przekonywać do siebie wielkie masy społeczne i wielkie grupy wyborców. Sądzę, że wyborcy, których lewica może przyciągnąć, są właśnie w centrum.

Robert Smoleń:

Przyszłość lewicy tkwi w centrum

Nie rozumiem stanowiska niektórych polityków lewicy, którzy uważają, że szczytem pragmatycznego podejścia do polityki jest przekonanie, że mamy nagle zwrócić się w kierunku nowej klasy średniej, bo w centrum są głosy, które zdecydują o naszej przyszłości. Jednak ci sami ludzie, którzy w ankiecie zaznaczają, że mają poglądy centrowe, opowiadają się w tej samej ankiecie za legalizacją aborcji, czy za czwartym progiem podatkowym dla najbogatszych. Nie ma modelu wyborcy centrowego, to zazwyczaj rozczarowany wyborca z lewa lub prawa.

Tomasz Kalita: Centrum spruje lewicę

Tak naprawdę rzecz nie w tym, kogo powinna reprezentować lewica, bowiem łatwo sobie powiedzieć: dzisiaj wybierzemy tę grupę społeczną i ją właśnie będziemy reprezentować. Nie zgadzam się z takim pojmowaniem polityki, w którym istnieje przymus dostosowania programu partii politycznej do jakichś badań, do struktury społecznej itd., ponieważ sądzę, że cechą polityki jest raczej przekonywanie ludzi do własnych poglądów, do własnych idei i zmiana struktur społecznych poprzez różne narzędzia. Tego postkomunistyczna lewica w Polsce nie potrafiła zrozu-

wielogłos

mieć i zawsze dopasowywała swój program do jakichś wyobrażeń i dominujących poglądów; dlatego nigdy nie była lewicą.

Michał Syska:

Przekonajmy ludzi do naszych poglądów

„Elementy programu socjalistycznego, realizowane są w różnych krajach Europy, gdzie państwo wciąż odpowiada za dobrobyt, edukację, zdrowie i życie obywateli”. Konsekwencją zatem stało się de facto przyjęcie, paradoksalnej w kontekście antykapitalistycznych filipik, tezy, że „kapitalizm o ludzkiej twarzy (...) w istocie nie jest to już kapitalizm”.

Chętnie korzystano ze sformułowania „Europa Socjalna” i w raczej pesymistycznym tonie zaznaczano, że jest to enklawa państwa opiekuńczego i „ostatni bastion demokracji, w którym decydują nie tylko pieniądze, ale i obywatele”. Tam wciąż istnieje społeczeństwo obywatelskie, mnożą się demokratyczne ruchy społeczne.

Rafał Chwedoruk:

Między „Solidarnością a SLD (1997 - 2006)

Podobnie – jako chęć dominacji – odczytywano na lewicy pozaparlamentarnej zaangażowanie PPP w ruch lokatorski, antywojenny i kobiecy. PPP nie zdołała przejąć kontroli nad Inicjatywą „Stop Wojnie”, która podkreśla, że nie reprezentuje żadnej partii. Nagłośniona w maju 2007 r. przez PPP akcja zbierania podpisów na rzecz przeprowadzenia referendum w sprawie budowy w Polsce tarczy antyrakietowej zakończyła się fiaskiem (początkowo zapowiadano zebranie pół miliona podpisów).

Krzysztof Piławski:

Chimeryczna historia Polskiej Partii Pracy

Motywy przewodnim historii naszego ruchu jest idea demokratycznego socjalizmu. Wskazuje ona ku społeczeństwu ludzi wolnych i równych, w którym nasze podstawowe wartości odnalazłyby możliwie pełne urzeczywistnienie. Projektuje taki porządek gospodarki, społeczeństwa i państwa, w którym zagwarantowane są wszystkie

istotne prawa gospodarcze, socjalne, polityczne i obywatelskie dla wszystkich jego uczestników. W konsekwencji, ludzie żyliby w nim bez wyzysku, panowania i przemocy, ciesząc się osobistym i zbiorowym bezpieczeństwem.

Program hamburski SPD

Atak na Kartę Praw Podstawowych oparty jest na uproszczonym i selektywnym jej odczytywaniu. Doszukiwanie się w niej zagrożenia dla moralności, stosunków własnościowych czy poziomu obrony praw człowieka lub też utrudniania wolności gospodarczej czy konkurencji jest ewidentnym kłamstwem. Można powiedzieć, że jest to szukanie czegoś, czego w niej nie ma.

Lech Kańtoch: Przestroga dla lewicy

Odnowiona Strategia może świadczyć o istnieniu w elicie UE ludzi świątłych, zdających sobie sprawę z groźnych konsekwencji kontynuowania kryzysogennych, neoliberalnych, socjaldarwinistycznych wzorców gospodarowania i eliminowania konkurentów do źródeł deficytowych zasobów życia światowej społeczności.

Lesław Michnowski:

Strategia Trwałego Rozwoju UE

Stwierdzenie Benedykta XVI, że chrześcijaństwo nie niosło przesłania socjalno-rewolucyjnego jest, delikatnie mówiąc, nieścisłe. Papież pojęcie „chrześcijaństwa” zawęża tu wyraźnie do katolicyzmu lojalnego wobec papieża i uznawanych przez niego hierarchów, pomija natomiast liczne rzesze chrześcijan niekatolików oraz tych katolików, którzy buntowali się przeciw ideom i władzy papieża oraz współdziałającej z nim władzy świeckiej.

Dionizy Tanalski:

Benedykta XVI Encyklika o nadziei

Nowy wydawca „Forum Klubowego” Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Warszawa w Europie

www.waweurope.pl

CELE I SPOSOBY DZIAŁANIA STOWARZYSZENIA (fragment Statutu)

§ 7.

1. Celami Stowarzyszenia są:

- a) upowszechnianie wiedzy o podstawach prawnych i rozwiązaniach praktycznych, dotyczących zarządzania aglomeracjami europejskimi;
- b) upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich i praw samorządowych, a także działań wspomagających rozwój lokalnej demokracji;
- c) propagowanie integracji obywatelskiej; walka ze zjawiskami wykluczenia społecznego; upowszechnianie ideałów wspólnotowych;
- d) upowszechnianie i ochrona praw mniejszości narodowych, etnicznych, kulturowych i obyczajowych;
- e) przeciwdziałanie przejawom nietolerancji, rasizmu, faszyzmu, ksenofobii; walka z patologiami społecznymi, zwłaszcza w środowiskach najuboższych;
- f) poparcie dla budowy sprawiedliwych stosunków międzynarodowych, rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami i samorządami stolic europejskich, działań na rzecz integracji europejskiej oraz umacniania socjalnego charakteru Unii Europejskiej;
- g) upowszechnianie wiedzy o współczesnym mieście, przyczynianie się do popularyzacji społecznie akceptowalnych rozwiązań najważniejszych problemów Stolicy;
- h) upowszechnianie i ochrona praw pracowniczych na terenie miasta;
- i) upowszechnianie i ochrona praw konsumentów warszawskich;
- j) upowszechnianie idei sprawiedliwości społecznej oraz wiedzy historycznej o Warszawie;
- k) upowszechnianie zaangażowanej społecznie kultury i sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem życia kulturalnego Warszawy.

§ 8.

1. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez :

- a) prowadzenie działalności informacyjnej, wydawniczej, edukacyjnej, szkoleniowej;
- b) organizowanie pomocy materialnej i prawnej dla ofiar wyzysku ekonomicznego, osób ze środowisk tzw. wykluczonych, ofiar nietolerancji, ksenofobii, rasizmu;
- c) organizację konferencji, odczytów, spotkań i seminariów
- d) organizację przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i sportowym (wieczory literackie, pokazy filmowe, przedstawienia teatralne, happeningi, wystawy, koła recytatorskie i chóry, konkursy, zawody, festiwale wiedzy etc.);
- e) organizowanie tematycznych obozów wakacyjnych, wycieczek i konkursów;
- f) ewidencjonowanie i pielęgnowanie miejsc związanych z historią organizacji postępowych;
- g) popularyzację statutowych celów na stronach internetowych i w mediach;
- h) opracowywanie ekspertyz, opinii i stanowisk związanych z profilem działalności Stowarzyszenia;
- i) współpracę i wymianę informacji z krajowymi, zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami i instytucjami o podobnych do Stowarzyszenia celach;
- j) wspieranie inicjatyw społecznych zgodnych z celami Stowarzyszenia;
- k) wspieranie osób podejmujących działania zgodne z celami statutowymi Stowarzyszenia;
- l) współpracę z krajowymi i zagranicznymi organizacjami o podobnym charakterze działania.

KRS 0000292938

strona internetowa:

Adres korespondencyjny:

01-864 Warszawa

Regon 141229325

www.waweurope.pl

ul. Kochanowskiego 2 m. 63

tel. 4069175

ERROR: undefined
OFFENDING COMMAND: get

STACK:

/0
-dictionary-